VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU I TURYSTYKI**
(NR 2)
z dnia 25 listopada 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (2)

25 listopada 2015 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– dyskusja na temat pracy Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki do 31 grudnia 2015 r.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer, Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Za listą obecności stwierdzam kworum. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Porządek dzienny: spotykamy się we własnym gronie, nie zapraszaliśmy wielu gości, żeby każdy z Państwa – członków Komisji mógł się wypowiedzieć, ponieważ chcemy porozmawiać o sprawach bieżących, jakie tematy poruszać w najbliższym czasie, jak pracować. Taki porządek dzienny zaproponowaliśmy: dyskusja na temat pracy Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki do 31 grudnia 2015 r. Oczywiście możemy szerzej mówić o sprawach, o które będziecie państwo chcieli zapytać. Mam nadzieję, że odpowiemy na te pytania. Mamy dość pojemny punkt organizacyjny. Czy wymaga jeszcze jakiegoś uzupełnienia? Pytam panie i panów posłów. Nie słyszę, zatem stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty. W sprawach bieżących, na samym początku, chciałem państwa prosić o zgłaszanie tematów do planu pracy do końca roku i na pierwsze półrocze 2016 r. na piśmie lub drogą e-mailową. Myślę, że droga e-mailowa jest państwu znana, ewentualnie można przyjść do sekretariatu i jeśli ktoś nie chce pisać, to niech zostawi swoją sugestię. Zostanie to zanotowane przez Krzysztofa i Artura w sekretariacie, żebyśmy mogli stworzyć pewien projekt pracy do 31 grudnia i już pracować nad planem pracy na pierwsze półrocze. Później będziemy musieli przesłać projekt Marszałkowi Sejmu. Oczywiście, jeśli dzisiaj zostaną zgłoszone takie propozycje, to od razu sekretariat będzie notował i po uzgodnieniu w prezydium plan zostanie przedstawiony do zaakceptowania przez Wysoką Komisję.

Tak jak w poprzedniej kadencji, proponowałbym, abyśmy wnioskowali do Marszałka Sejmu o powołanie dwóch stałych podkomisji. Pierwsza podkomisja stała do spraw turystyki, to chyba naturalne, dobrze byłoby, gdyby była stała podkomisja, która zajmowałaby się turystyką. I druga – trochę zmodyfikowana w porównaniu z podkomisją z poprzedniej kadencji, która była od dużych imprez. Państwo pamiętacie, ci posłowie, którzy pracują od dłuższego czasu pamiętają poprzednie kadencje, od czasu kiedy przygotowywaliśmy się do EURO 2012 powoływaliśmy najpierw podkomisję do spraw EURO, a potem podkomisję do spraw dużych imprez, żeby nie zamykać się tylko na jedną dyscyplinę sportową. W międzyczasie Polska organizowała duże imprezy w innych dyscyplinach i też była taka podkomisja stała, która była wyrazem naszej stałej troski o to, aby jak najlepiej zorganizować te imprezy, jak najlepiej pomóc organizatorom i żeby był lepszy przepływ informacji między rządem, parlamentem, a organizatorami.

W związku z tym proponuję, aby w tej kadencji wnioskować do Marszałka Sejmu o powołanie oprócz stałej podkomisji do spraw turystyki, stałą podkomisję do spraw przygotowań Polski do organizacji dużych imprez sportowych o randze mistrzostw świata i Europy oraz zapewnienia bezpieczeństwa podczas ich trwania. Mamy nowe okoliczności. Tu nawet nie chodzi o bezpieczeństwo tylko i wyłącznie naszych sportowców i kibiców podczas imprez, które są realizowane na terenie Rzeczypospolitej, ale dobrze

też byłoby podyskutować, jak zapewnić bezpieczeństwo naszym sportowcom i kibicom podczas imprez, które są organizowane poza granicami. Mamy pewne narzędzia jeśli chodzi o teren Unii Europejskiej – współpracę, wymianę informacji i ten obszar powinien być przedmiotem troski tej stałej podkomisji. Chciałbym, abyśmy w pierwszym rzędzie rozstrzygnęli: czy zwracamy się do Marszałka Sejmu z wnioskiem o zgodę na powołanie dwóch stałych podkomisji, które przedstawiłem? Jeśli nie będę widział wniosków przeciwnych, to z takimi wnioskami wystąpię dzisiaj po naszej decyzji. Nie widzę sprzeciwu, zatem stwierdzam, że przyjęliśmy ten kierunek i wystąpimy do Marszałka w sprawie powołania tych dwóch stałych podkomisji.

W najbliższym czasie wpłynie na pewno projekt ustawy budżetu państwa na rok 2016. Po ustaleniu w prezydium będę prosił część z państwa o to, aby przygotować koreferaty, żeby lepiej i w sposób bardziej uporządkowany przeprowadzić dyskusję na temat planów w zakresie działania Komisji. Mówię szczególnie do nowych posłów: my opiniujemy i debatujemy na temat tego zakresu, który jest związany z naszą pracą – sport i turystyka – i będziemy się na pewno tym zajmować na przełomie listopada i grudnia.

W sprawach różnych, chcę powiedzieć, że zawiadomienia o posiedzeniach Komisji i materiały są do państwa przesyłane drogą e-mailową na adresy wskazane przez posłów. Warto sprawdzić te adresy jeszcze raz, uzgodnić z sekretariatem, ponieważ nieraz posłowie odbierają bardziej prywatne e-maile, a biura poselskie te bardziej służbowe. Chodzi o to, aby nie doprowadzić do takiej sytuacji, kiedy nie będziecie państwo odbierać na bieżąco tych materiałów, które z sekretariatu i kancelarii będą płynąć do nas, tak że uczulam na to. Kontakty do naszych pracowników, to drogą e-mailową, mam nadzieję, że sekretariat już ma wszystko ogarnięte.

Mam pytanie, szczególnie do tych, którzy po raz pierwszy są posłami, czy życzą sobie, żeby przesłać sprawozdanie z działalności Komisji z VII kadencji Sejmu, bo wtedy można zapoznać się czym się zajmowaliśmy, jakie problemy rozwiązaliśmy. Czy Państwo sobie życzą, czy nie?

Głos z sali:

Tak, tak.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To, sekretariacie kochany, wysyłamy wszystkim. Albo ktoś to zespamuje, jeśli nie jest mu potrzebne, albo wykorzysta, więc wysyłamy. Teraz otwieram swobodną dyskusję. Bardzo proszę o propozycje pracy, z czym powinniśmy się zapoznać. Wszystkim przypomnę też, że Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki w ostatnich latach, to nawet nie jest w ostatnich 10 latach, była Komisją, która prowadziła wiele bilateralnych działań z parlamentarzystami innych krajów w obszarze sportu i turystyki. Wymienię, że mamy bardzo bliskie kontakty z naszymi odpowiednikami w parlamencie niemieckim, ukraińskim, włoskim, tureckim i ze Słowakami. Z różnych przyczyn akurat te pięć kierunków. Pamiętacie państwo, że był projekt ewentualnej wspólnej organizacji igrzysk Kraków – Słowacja, więc tutaj ze Słowakami współpracujemy; Euro 2012 – z Ukraińcami, to nas mobilizowało do kontaktów; z Włochami – dlatego, że od nich możemy się wiele nauczyć, jeśli chodzi tę o drugą część naszej działalności, czyli turystykę. To Włosi często mówią, że dla nich turystyka w PKB jest najistotniejszym punktem. Tam Polacy są mile widziani, to chyba Państwo wiecie, to jest chyba w tej chwili jedna z trzech-czterech nacji bardzo istotna dla turystyki w Italii. Wiele od nich można się nauczyć. Oczywiście, nie mamy takiego potencjału, ale wciąż mamy mniejsze PKB niż możemy mieć ze względu na to, że turystyka była w Polsce traktowana jako mniej istotny element polskiej gospodarki. Dziś byłem na jednej konferencji, jutro jest otwarcie targów, nasza obecność jako państwa jest bardzo istotna wszędzie tam, gdzie mówi się o turystyce. Powinniśmy też pracować, żeby zmienić trochę polskie prawo, żeby ta część gospodarki polskiej jeszcze lepiej mogła się rozwijać. To są dzisiaj nasze kierunki aktywnej współpracy międzynarodowej, z tego czerpiemy pewne doświadczenia: pomagamy Ukraińcom; uczymy się od Włochów; ze Słowacją jako sąsiadami mamy też wiele podobnych problemów, ale mamy też – jeśli chodzi o bazę dla naszej turystyki – wspólne Tatry. Jeśli chodzi o partnera niemieckiego, to na samym początku były to kontakty, kiedy oni przekazywali nam

pewne informacje, szczególnie w obszarze bezpieczeństwa imprez masowych. Potem przy EURO 2012 okazało się, że nawet oni częściej słuchali tego, co mamy do powiedzenia, bo o pewnych kwestiach dowiadywali się od nas i chcieli przenosić na swój grunt. Myślę nawet, że w wielu kwestiach dzisiaj poprawiają prawo, biorąc pod uwagę nasze doświadczenia. Można powiedzieć, że wiele tu można uczynić.

Oczywiście, jeśli państwo mają jakieś doświadczenia i chcielibyście, żeby to merytorycznie powiązać i rozpocząć współpracę z innymi krajami, to też jesteśmy otwarci, żeby takie kontakty nawiązać. Sport jest czymś dobrym dla dyplomacji, wokół sportu można się spotkać w łatwiejszy sposób niż w innych obszarach. Powiem jeszcze o jednym ciekawym kontakcie międzynarodowym, który być może będzie przez nas kontynuowany. Kontakt ten nie został skonsumowany z naszej strony na poziomie parlamentarnym. Powiem tylko, że podejmowałem w naszym parlamencie na prośbę ambasadora Iranu ośmiu deputowanych parlamentu irańskiego. To było bardzo ciekawe spotkanie i te nasze relacje, z prezydium Komisji Jacek może to potwierdzić, z ambasadą Iranu były dość ciepłe. Oni są bardzo zainteresowani kontynuacją nawiązanej współpracy formalnej między parlamentarzystami Iranu i Polski, zajmującymi się sportem i turystyką. Możemy postawić w tym obszarze również kolejny krok i będziemy to badać, tym bardziej że w tej chwili, jak państwo wiecie, politycznie Iran się otwiera i możemy poprzez nasze kontakty wspierać ich, nawiązując do pewnych punktów historycznych, o których strona irańska mówi, a i my o tym przypominamy. Możemy, podobnie jak z Turcją, nawiązywać relacje w podobnej atmosferze z krajem innej kultury. To tyle, jeśli chodzi o elementy współpracy zagranicznej, które aktywnie prowadziliśmy przez ostatnie lata. Teraz bardzo proszę państwa, czy koledzy chcieliby? Jacek Falfus, bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Chciałem powiedzieć o jeszcze jednym aspekcie działalności naszej Komisji, chodzi o wyjazdy w teren, takie wyjazdy, jak na przykład do ośrodków przygotowań olimpijskich, aby tam omówić, przede wszystkim zobaczyć, jak wygląda szkolenie; jak wygląda praca w tych ośrodkach, jakie mają kłopoty. Jeśli chodzi o treningi i ćwiczenia, to są kuźnie dla naszej czołówki sportowej, stąd również chcielibyśmy to podtrzymać. Nie zawsze wydaje się możliwe, żeby wyjeżdżać całą Komisją, ale i tak będziemy próbowali się zorganizować. Myślę, że dobre funkcjonowanie Centralnych Ośrodków Sportu należy do kwestii, które będą wyjątkowo interesowały. Należy uznać dobrą pracę tych ośrodków za kwestię priorytetową dla polskiego sportu i przyjrzeć się im, zwracając uwagę na wszystkie perturbacje, które były poprzednio udziałem COS-ów i były związane z nieco inną możliwością finansowania i jednocześnie funkcjonowania COS-ów. Ze swej strony będę wnioskował, aby zwołać czy to prezydium poszerzone o zainteresowane osoby z Komisji, czy całą Komisję na przykład do Szczyrku w okresie zimowym, być może z jakimiś zawodami sportowymi również dla parlamentarzystów, choć nie mówię tu o narciarstwie, bo kiedyś tak było, myślę, że można do tego wrócić. Myślę, że razem z prezydium znajdziemy takie tematy, o których zawsze się mówi: na przykład kwestia pozycji trenerów, szczególnie w małych grupach sportowych, kwestia zawsze wrażliwa, czy jeszcze inne, które postaramy się przedstawić, aby i w tym zakresie móc – może już legislacyjnie – poprawić stan rzeczy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan poseł Jakub Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, myślę, że powinniśmy też pilnie zająć się projektem siatkarskich ośrodków szkoleń, bo jest to jeden z największych projektów, które udało nam się wspólnie realizować. Myślę, że z wielkim powodzeniem, gdzie tak naprawdę i w gimnazjach, i w liceach w całym kraju już jest kilka tysięcy młodzieży zaangażowanej w ten projekt. Widać, że siatkówka polska jest marką nie tylko w Europie, ale w świecie. Myślę, że w aspekcie planowanej reformy, gdzie gimnazja mają być wygaszane czy też likwidowane, warto byłoby porozmawiać z przedstawicielami ministerstwa, w jaki sposób ocalić ten projekt. Jest to projekt nas wszystkich,

z którego jesteśmy bardzo dumni i w przeważającej części opierał się on na gimnazjach i na pewno trzeba byłoby dość szybko zasygnalizować ten problem i ewentualnie ustalić, w jaki sposób Ministerstwo Sportu wspólnie z Ministerstwem Edukacji widzi możliwość rozwiązania tego projektu. Myślę, że jako Komisja – mam taką nadzieję – wspólnie tego projektu dalej będziemy bronić. Wzmacniając głos pana przewodniczącego – za chwileczkę, w styczniu, wielka impreza – mistrzostwa Europy w piłce ręcznej. Myślę, że też powinniśmy dość pilnie, na jednym z pierwszych posiedzeń, poruszyć temat przygotowań. Sądzę, że tutaj nie ma problemów, ale należy poruszyć kwestie dotyczące bezpieczeństwa związanego z tą imprezą, więc dość szybko powinniśmy odbyć taką debatę na posiedzeniu Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan minister Adam Korol i potem Grzegorz Janik, pani poseł Niemczyk.

Poseł Adam Korol (PO):

Panowie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dołączam się do głosu posła Rutnickiego. Wydaje mi się, że nie tylko o COS-ach powinniśmy mówić, powinniśmy mówić jeszcze o trzech innych dużych programach dla młodzieży uzdolnionej sportowo: w piłce ręcznej, w koszykówce i w lekkiej atletyce – projekt bardzo duży. To są cztery projekty, które trzeba.

Głos z sali:

Kolarstwo.

Poseł Adam Korol (PO):

Kolarstwo też, jasne że tak. Trochę mniejszy projekt w porównaniu do tych dyscyplin. Wydaje mi się, że również nie powinniśmy zapominać, powinniśmy rozmawiać o tym, co zaczęliśmy w końcowej fazie prac ministerstwa, czyli mówić o nowym rozporządzeniu stypendialnym. Poprzednie funkcjonuje od 2012 r. W obecnym budżecie ministerstwa, jeżeli to się nie zmieni, są pieniądze na to, żeby stypendia zmienić na korzyść zawodników. Proponowaliśmy zwiększenie liczby imprez, na których można zdobyć te stypendium. Proponowaliśmy poszerzenie kryteriów, dzięki którym zawodnicy mogliby te stypendia zdobywać. Myślę, że to dosyć ciekawy temat. Praca nad rozporządzeniem wymaga dużo wysiłku i myślę, że wymaga jeszcze konsultacji z polskimi związkami. Myślę, że to jeszcze jeden ciekawy temat dla nas wszystkich, którzy w sporcie pracowali lub pracują, to powrót juniora młodszego do kadr wojewódzkich. Ten pomysł też powstał w ostatnim czasie, konsultowaliśmy z polskimi związkami sportowymi. Część jest przeciwna, ponieważ tak sobie tę strukturę zbudowała, że wszystkim zarządza polski związek, ale duża część związków ucieszyła się na fakt powrotu juniora młodszego do federacji wojewódzkich i połączenia juniora z kadrą młodzika. Możemy o tym dyskutować dokładniej, tym bardziej że wiązałoby to się z pozostawieniem dodatkowych środków w samorządach, więc de facto wsparlibyśmy kluby, w których sytuacja nie jest za ciekawa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu posłowi. Bardzo proszę, poseł Grzegorz Janik.

Poseł Grzegorz Janik (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym zaproponować tematy na wyjazdowe posiedzenie Komisji Sportu. Można byłoby je połączyć z tym, o czym mówił pan przewodniczący Falfus. Myślę również o posiedzeniu na Śląsku, na terenie AWF-u Katowice. Moja propozycja jest oczywiście uzgodniona z panem rektorem profesorem Zającem i jeżeli byłaby taka chęć Wysokiej Komisji czy prezydium, czy pana przewodniczącego, to w posiedzeniu Komisji mogliby wziąć udział wszyscy rektorzy polskich AWF-ów. Kiedyś mieliśmy takie spotkanie, zapraszaliśmy do Warszawy. Wiem, że jest takie zapotrzebowanie ze strony AWF-ów, by Komisja Sportu odbyła posiedzenie na te tematy. Ja bym zaproponował takie tematy: „Rola i miejsce polskich AWF -ów w systemie sportu wyczynowego i kształceniu kadr dla sportu"; „Sport akademicki jako wkład w całokształt dorobku sportu polskiego na arenach międzynarodowych oraz

jako sposób aktywizacji młodego pokolenia" i trzeci punkt „Wychowanie fizyczne jako sposób na wychowanie zdrowego społeczeństwa, przeciwdziałanie chorobom cywilizacyjnym, kształtowanie postaw w społeczeństwie".

Z tym wiąże się też problem nauczania wychowania fizycznego od początku nauki, czyli w klasach I–III. Wiem, że często rozmawialiśmy na ten temat, że mieliśmy sygnały – zresztą znamy je na pewno wszyscy – że w klasach I–III czasem uczy wychowania fizycznego pani w szpilkach. Oczywiście, takich sytuacji jest coraz mniej, bo staramy się z tym walczyć, ale myślę, że podniesienie tego tematu, nagłośnienie i wysłuchanie, co mają AWF-y do powiedzenia, jak oni kształcą, byłoby dosyć ciekawym tematem. Ja bym chciał właśnie taką propozycję zgłosić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuje bardzo panu posłowi. Bardzo proszę, pani poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuje bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, został wywołany temat nauczycieli wychowania fizycznego w klasach I–III. Myślę, że jest to temat do którego wracamy od wielu, wielu lat i proponowałabym, aby ten temat po raz kolejny pojawił się nam na posiedzeniu Komisji Sportu, tym bardziej że były już pod koniec poprzedniej kadencji poczynione przeze mnie i przez Ministerstwo Sportu ustalenia z Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego również w kwestii wyjęcia kwalifikacji nauczyciela wychowania fizycznego i stworzenia dla tego zawodu osobnych ram kwalifikacyjnych – w jaki sposób nauczyciele uzyskiwaliby tytuł do wykonywania zawodu. Myślę, że jest to bardzo ważne. Kolejną rzeczą w kwestii ewentualnie zaplanowanej likwidacji gimnazjów, chciałabym uzyskać informacje, ile mamy w tej chwili klas sportowych w gimnazjach otwartych i ile mamy szkół mistrzostwa sportowego publicznych i niepublicznych otwartych. Bardzo dużo związków oparło w tej chwili szkolenie na etapie gimnazjów, więc chodzi o to, żeby nam te wszystkie rzeczy nie uciekły przy reformie i żebyśmy byli przygotowani, jak ewentualnie te wszystkie programy, o których również mówił mój poprzednik, czyli SOS-y, SMOK-i, lekkoatletyka dla każdego, abyśmy ich nie stracili, gdyż są dobrymi podstawami do przyszłego rozwoju sportu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję pani poseł. Bardzo proszę, pan przewodniczący Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, na samym początku, ponieważ jestem debiutantem w tym gronie (starzy wyjadacze od dawna w prezydium), chciałem podziękować wszystkim za wybór i jednocześnie tym młodym posłom, nie młodym koniecznie wiekiem, powiedzieć: Kochani, trzeba się starać i być może jeden z was tutaj w następnej kadencji też zasiądzie. Ale to tak troszeczkę, żeby rozweselić atmosferę.

Jak najbardziej popieram te głosy, które mówią o tym, żeby stworzyć stałe podkomisje, szczególnie tę stałą podkomisję do spraw turystyki. Wiemy doskonale, że – panie przewodniczący – ja bym się spierał, czy mamy gorsze warunki od Włoch. Myślę, że wcale nie gorsze. Mamy inne troszeczkę warunki, żeby tak dokładnie sprecyzować i rzeczywiście nie wykorzystujemy możliwości, jakie daje turystyka. Mam na myśli wpływy do budżetu. Oczywiście wiemy, ci którzy pracowali w tej podkomisji do spraw turystyki – miałem przyjemność bycia wiceprzewodniczącym podkomisji, mogę wskazać, gdzie jest wiele problemów, na wiele obszarów, które wymagają udoskonaleń, wiele projektów ustaw. Chociażby te słynne bankructwa różnych tak zwanych firm, które biorą pieniądze od turystów, a później dziwnym trafem bankrutują. Na pewno jest w tych obszarach bardzo dużo pracy i dlatego jestem jak najbardziej za powołaniem podkomisji. Sam miałem zamiar też ten temat zgłosić, ale pani Niemczyk pierwsza zabrała głos. Zgłasza się do mnie wielu działaczy, nauczycieli WF-u, że rzeczywiście w I–III klasie – co może nie wszyscy wiedzą – lekcje WF-u nie są prowadzone przez tak zwanych nauczycieli WF-u więc trzeba na ten temat porozmawiać. Jasne, że to rozwiązanie nie jest zależne tylko od ministra sportu, ale od ministra oświaty, więc ja też zgłaszam ten temat. Oczywiście, ważna jest dla mnie piłka nożna, koszykówka, siatkówka, która była wymieniana, kolarstwo, ale pamiętajmy

też o sportach zimowych. Przewodniczący Jacek Falfus powiedział o Szczyrku. Szczyrk jak najbardziej zawsze kojarzy się z górami, ale myślę że jest też taka niedoceniana dyscyplina jak łyżwiarstwo szybkie. Pan Bródka pozdrawia wszystkich, mieszka blisko mojego miejsca zamieszkania. Nie wiem, czy ktoś z tutaj obecnych mieszka jeszcze bliżej niego, ja mieszkam bardzo blisko. W związku z tym wymieniłbym łyżwiarstwo szybkie, lodowiska, hokej na lodzie (moja ulubiona dyscyplina) i oczywiście to, o czym powiedziała pani poseł, też trzeba będzie zająć się tymi tematami.

Na koniec: zawsze uważałem, że organizowanie wyjazdowych posiedzeń Komisji jest pożyteczne, pożyteczna jest wymiana poglądów – pan Janik Grzegorz się tam śmieje – komisje są często bogate i owocne, ale w merytorykę oczywiście, żeby była jasność. Już poważnie, popieram pomysł, żeby takich komisji wyjazdowych było jak najwięcej, bo jak się stykamy z problemami tam na dole, to wtedy jako Komisji łatwiej nam to wszystko zrozumieć i podjąć dobre decyzje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Baszko Mieczysław, a potem jeszcze raz pani Niemczyk. Bardzo proszę.

Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko (PSL):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Niewątpliwie współpraca z innymi państwami turystycznymi jest bardzo potrzebna, w szczególności też z ościennymi. Reprezentuję województwo podlaskie. Szanowni państwo, dokładnie wiecie, że mamy ruch bezwizowy – Puszcza Białowieska w turystycznej części. Od marca podjęto działania, dalsze prace w podkomisji, w MSZ w sprawie otwarcia, uruchomienia przejścia – Kanał Augustowski, pieszo, dla ruchu rowerowego i kajakowego. Proponuję też, żeby nasza Komisja współpracowała w sprawie turystyki. Wiem, że była pani minister Katarzyna Sobierajska, że te spotkania były na temat tego, jak uruchomić, jak ożywić turystykę między gminami w ramach euroregionu Niemen. To jest moja prośba, żeby do tej współpracy wrócić. Motywuję to tym, że samorząd wojewódzki i samorządy gminny czy powiatowy poszczególnych regionów przygranicznych były beneficjentami tych działań, a my jako strona rządowa powinniśmy je wspierać.

Przyłączam się do powołania podkomisji stałych, ale przede wszystkim trzeba mieć bardzo silną Komisję stałą sportu wyczynowego, bo możemy sobie tworzyć rekreację, organizować biegi czy różnego rodzaju skoki, ale jeśli nie będziemy mieli idoli, mistrzów świata, olimpijczyków, to nie będzie mody i zapadnie trend rzutków podkową przez stodołę. Jestem zwolennikiem powstania podkomisji sportu wyczynowego, żeby ją zaakcentować. Jeżeli chodzi o programy i bazy infrastruktury sportowej, to bardzo dobrze stało się, że te programy były realizowane. Wrócę do „Orlika" czy nawet programu „Biały Orlik", który cieszył się trochę mniejszym zainteresowaniem. Te programy się sprawdziły. Jako od lat działacz sportowy proponuję, żeby Komisja – to taki mój wniosek, żeby te środki finansowe, które są przydzielane samorządom wojewódzkim na budowę bazy sportowej, były kierowane na budowę obiektów lekkoatletycznych, ale w miastach na prawach powiatu i z co najmniej 60% dofinansowaniem. To, co zrobił dobrze rząd poprzedni i o co też mocno walczyłem, to dofinansowanie na poziomie 70%, a nie 33% przez Ministerstwo Sportu i Turystyki cztery lata temu budowy sal gimnastycznych w gminach, w których dotąd ich nie było. Zostało to dobrze odebrane w terenie. Należałoby iść w tym kierunku, aby obiekty lekkiej atletyki – oczywiście wraz z pełnowymiarowym boiskiem – były priorytetowo dofinansowane, żeby budowa stadionów, obiektów lekkoatletycznych była dofinansowana. Ze swojej strony uważam, że trzeba wziąć pod uwagę, że istnieją niektóre dyscypliny sportowe specyficzne, a zawodnicy uzyskują bardzo wysokie wyniki na arenie międzynarodowej. Na przykład, nie tylko kajakarstwo. Augustów – światowa ranga. Narty wodne, chociaż nie jest to sport olimpijski, wicemistrzowie drużynowi i mistrzowie świata. Chodzi o to, żeby dofinansowanie było większe i specyficzne. W niektórych miastach wojewódzkich nie mamy widowiskowych hal sportowych do przeprowadzenia imprez w randzie mistrzostw. Jestem zwolennikiem, żeby dla tych miast, które się ubiegają, były oddzielne środki finansowe z programu rządowego i żeby utrzymać program rządowy, który był i nadal jest. Samorząd sam nie

przeznaczy 110 czy 150 tys. zł, ale jeśli będzie dofinansowanie 50 czy 40%, to zmienia postać rzeczy. To są moje propozycje, bo tego chyba Polska potrzebuje, co mam powiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę pani poseł Niemczyk, potem pan Czarnecki, potem pan Romecki.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Panie przewodniczący, zapomniałam o jeszcze jednej ważnej kwestii. W dokumentach strategicznych Unii Europejskiej, w dokumentach, które zostały podjęte przez poszczególne ministerstwa, o czym doskonale wiemy na podstawie informacji o Strategii Rozwoju Sportu do Roku 2020, wszędzie tam jest wpisana aktywność fizyczna. Prosiłabym o wspólne zwołanie komisji oraz o informacje od ministerstw odnośnie do planów ministerstw w zakresie działania i przeciwdziałania brakowi podejmowania aktywności fizycznej, abyśmy mogli tę kwestię w rzetelny sposób pilotować i nadzorować. Ministerstwo Sportu miało być tym organem, który będzie koordynować współpracę innych ministerstw w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję pani poseł. Bardzo proszę pana posła Czarneckiego.

Poseł Przemysław Czarnecki (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem zwrócić uwagę, że dzisiaj wchodzi w życie nowelizacja ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, która była ustawą dosyć kontrowersyjną i która w poprzedniej kadencji na posiedzeniach Komisji była procedowana. Sądzę, że po paru miesiącach obowiązywania znowelizowanej ustawy będzie możliwa refleksja wspólnie ze Ministerstwem Spraw Wewnętrznym, ze środowiskiem kibicowskim, z policją. Będzie warto wspólnie spotkać się na posiedzeniu Komisji i porozmawiać, czy te rozwiązania się sprawdzają. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, panie pośle, że przede wszystkim z organizatorami imprez masowych, bo to są ich koszty. Większość zmian była dokonywana na ich wniosek. Po bardzo ostrej ustawie, poprzedzającej, którą przygotowaliśmy na EURO 2012, bo mieliśmy wówczas inne doświadczenia, celem tej nowelizacji było zejście trochę z restrykcji. Zobaczymy po kilku miesiącach, to dobra uwaga. W połowie roku już będziemy mogli wspólnie mieć jakąś refleksję. Bardzo dziękuję za tę uwagę. Teraz bardzo proszę w kolejności pan poseł Romecki.

Poseł Stefan Romecki (Kukiz15):

Stefan Romecki. Szanowni państwo, chciałem się zwrócić jako przyjaciel dzieci, żeby większą uwagę zwrócić na działalność na rzecz dzieci. Poprzez sport krystalizują się charaktery dzieci, żyje nam zdrowa młodzież. Do tej pory podczas swoich działań, w tym również organizując imprezy dla dzieci, zauważyłem, że na sport dla dzieci przeznaczane są takie okruchy z pańskiego stołu. Chciałbym, żeby to ujęto w pracach Komisji. Pamiętam jak w szkole były różne zajęcia sportowe, nauczyciele chcieli pomagać. Teraz też chcą pomagać tylko nie mają funduszy, młodzież wałęsa się i wskutek tego jest zagrożona kontaktem z narkotykami i dopalaczami. Chciałem zwrócić się do Komisji i będę cały czas upominał się o naszą młodzież. To jest nasz kwiat, nasza nadzieja na przyszłość i musimy o nią zadbać. Odpłacą nam tym, co dostaną od nas. Punktem, którym według mnie Komisja powinna się zająć, są sprawy dzieci i młodzieży. Chciałbym, żebyśmy położyli nacisk na prace z młodzieżą, na wsparcie młodzieżowych klubów sportowych i klubów szkolnych, żeby dzieci miały gdzie ćwiczyć. Są szkoły, podam przykład dużej szkoły integracyjnej, w której dzieci ćwiczą w małej sali, a nie na hali. Mogę podać przykład boiska, na którym jest asfalt. Na Boga, te dzieci tam się kaleczą i mają problem z korzystaniem z boiska. Za istotne uważam, żeby dzieci wiedziały, że mają dorosłych ludzi, którzy o nie dbają i którzy chcą, żeby rozwijali się nam przyszli mistrzowie, żeglarze, kajakarze, piłkarze, bokserzy, sportowcy w każdej dyscyplinie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę pana posła Furgo.

Poseł Grzegorz Furgo (N):

Dzień dobry, witam. Panie przewodniczący, chciałem wrócić do dwóch ważnych spraw, o których usłyszałem. Chciałem odnieść się do bardzo ważnej ustawy o imprezach masowych, tym bardziej że nie dotyczy tylko sportu, ale również dużych wydarzeń kulturalnych i – z tego co wiem – jest bardzo duży niepokój związany z kosztami i z możliwościami dotyczącymi organizowanych imprez, więc warto się temu przyjrzeć. To jest pierwsza rzecz i słuszny głos, ponieważ grupa ludzi, którzy organizują imprezy jest duża i – chwalić Boga – czekaliśmy wiele lat na to, żeby te imprezy były organizowane. W drugiej kwestii, wynikającej trochę z mojej niewiedzy, chciałbym wiedzieć, jaka jest rola tych podkomisji, o których pan wspomniał. Zgadzam się z tym, że to niezwykle ważne, ale jaki realny wpływ ma mieć ta podkomisja na bezpieczeństwo w zakresie, o którym pan mówił, na bezpieczeństwo imprez organizowanych w kraju na szczeblu kontaktów z zagranicą. Nie odejdziemy od tego tematu, przecież wiadomo, w jakich czasach żyjemy. To, co panowie powiedzieli, jest bardzo ważne i w pełni popieram. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Ruciński.

Poseł Marek Ruciński (N):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie i panowie, przedstawię się: Marek Ruciński. Jestem ortopedą i traumatologiem narządów ruchu, ale moim konikiem są kolana i wiązadła krzyżowe. Stąd moje pytanie, trochę z pogranicza sportu i medycyny. Obawiam się, że będąc również członkiem Komisji Zdrowia, w dobie wyjaśniania, czy będzie dalej istniał NFZ, czy nie, raczej nie... Mam trzy propozycje, dosyć krótkie, ale z pogranicza zdrowotności. Pierwsza sprawa: czy Komisja kiedykolwiek zajmowała się czymś takim jak fizjologia i psychologia sportu, czy należało to również do zadań Komisji, a mówiliśmy o promowaniu i propagowaniu. To pytanie może być trudne, jak mówiłem, trochę z pogranicza medycyny i biologii. Drugie pytanie, to profilaktyka i prewencja urazów sportowych. Być może bardziej pasowałoby do Komisji Zdrowia, ale uważam, że odnosi się do nauczycieli WF-u w zakresie dotyczącym tak zwanych ćwiczeń proprioceptywnych, czucia głębokiego, które mogą być elementem doskonałej zabawy już od podstawówki. Zabawa w piłkę nożną w ciemnej sali może być rzeczywiście idealną profilaktyką urazów. Trzecia sprawa, już czysto sportowa. Ja, jako obserwator i miłośnik sportu bardzo się martwię następującą sytuację: Polska – duży kraj, talenty rosną jak grzyby po dobrej jesiennej ulewie. Niestety, te talenty jakoś giną i winię za tę sprawę segment trenerski. To są sprawy, które poruszyłbym w przyszłości na posiedzeniu Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Od razu powiem, że jeżeli chodzi o medycynę, to zajmowaliśmy się medycyną sportową, zabezpieczeniem sportowców, pytaliśmy, jaki jest dostęp, mówiliśmy o niedogodnościach związanych z tym, że sportowcy muszą gdzieś dojechać. O tym możemy rozmawiać. Natomiast już tak specjalistyczne tematy moglibyśmy też poruszyć. Powiem jeszcze, że organizowaliśmy konferencje w różnych obszarach tematycznych. Na konferencję zapraszamy ekspertów, organizujemy to w Sali Konferencyjnej w Sejmie (Komisja jest organizatorem), zbieramy jakieś doświadczenia i wtedy mamy już przygotowany materiał, z którym możemy pójść dalej. Możemy powołać komisję nadzwyczajną, która by przygotowała jakieś opracowanie, żebyśmy później mogli się tym zająć w obecności rządu, ekspertów i podjąć decyzję w formie opinii, dezyderatów do rządu, że chcielibyśmy, żeby w tym kierunku poszły pewne zmiany. Ale oczywiście, to wszystko jest w naszych rękach, w państwa rękach i będziemy się starali państwa zainteresowania w prezydium opisać, żeby można było dać państwu szansę pracy w tych kierunkach, bo to jest naszym obowiązkiem. Czy jeszcze ktoś? Pan poseł przewodniczący Falfus. Proszę bardzo.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Jak pan mówił o tych kwestiach z pogranicza zdrowotności i urazowości, to również myślę, że należy wziąć pod uwagę, to o czym tak dużo mówimy teraz – o tym, aby zajęcia wychowania fizycznego w klasach I-III szkoły podstawowej były prowadzone przez fachowców. Musimy również wiedzieć, że wady ruchu i postawy wśród tej populacji dzieci są ogromne i one nie są odpowiednio korygowane. To zagadnienie musi być ujęte w działaniach na rzecz wychowania fizycznego, a nie jest to najprostsze. Jest to problem dla świata medycyny i jest to kwestia, którą niewątpliwie będziemy musieli traktować jako wspólny cel, związany z wychowaniem fizycznym w klasach I-III. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Tomasz Kucharski (PO):

Panie przewodniczący, jeszcze jeden temat, który mógłby nam tu umknąć, to jest doping w sporcie, który po ostatnich aferach Rosjan rzeczywiście jest bardzo ważny. Chciałbym, jeżeli będzie taka możliwość, wnosić o wsparcie naszej Komisji w zwalczaniu dopingu w sporcie, aby wskazywać tym młodym ludziom, uświadamiać im, jak dużym zagrożeniem jest doping. Dzisiaj wiemy, jak łatwo jest o to, żeby młody, niedoświadczony zawodnik mógł zupełnie nieświadomie czasami zniszczyć swoją karierę, stosując jakieś niedozwolone substancje. Myślę, że dobrze by było, aby ten temat również znalazł się w programie prac Komisji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, że pan poseł Kucharski podniósł tak kwestię klasyczną, którą moglibyśmy potraktować jako szerszą, ekspercką konferencję z której wychodzi później sejmowa publikacja. Mamy akurat doświadczonych sportowców, którzy gdzieś tam byli na styku, bo pewnie rosyjskich sportowców doświadczonych tą patologią nie uda się zaprosić. Rzeczywiście jest to jeden z problemów, który wyraźnie ostatnio się pojawia. Pan przewodniczący Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Tylko jedno zdanie, panie przewodniczący. Myślę, że powinniśmy, jeśli jest to możliwe, w miarę szybko zaprosić nowego ministra sportu na posiedzenie Komisji, żebyśmy mogli zapoznać się z planami, bo wiele tych tematów, które w tej chwili poruszamy jest spowodowanych między innymi tym, że nie wiemy dokładnie, jakie są zamierzenia nowego pana ministra i ministerstwa. Myślę, że tak naprawdę w miarę szybko od tego powinniśmy zacząć – zaprosić pana ministra i wysłuchać, jakie są plany ministerstwa na najbliższe lata. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, oczywiście, czekam na sygnał ze strony pana ministra kiedy zechce przyjść i takie sportowe exposé wygłosić na posiedzeniu Komisji. Na to będziemy czekać. Natomiast chcę państwu powiedzieć, że nam udawało się przez ostatnie lata zwiększać i budżet na sport, i budżet na turystykę, choć nie w takich proporcjach na turystykę jak byśmy chcieli, o czym dzisiaj mówiłem i staram się mówić przy każdej okazji. Ponieważ turystyka nam się rozwija i to PKB rośnie z roku na rok dość wyraźnie, natomiast środki na promocję polskiej turystyki, na działania wzmacniające tę cześć polskiej gospodarki, nie rosną tak proporcjonalnie. One wzrastają minimalnie, przy naszej upartości i współdziałaniu, bo chcę powiedzieć, że udawało nam się pewne rzeczy wypracowywać ponad podziałami. Mam nadzieję, że teraz też będziemy tak skuteczni. Żebyśmy zrobili jakiś krok do przodu, to musimy zgromadzić się ponad podziałami wokół jakiegoś nowego pomysłu na zwiększenie środków na sport w sposób systemowy. Mam nadzieję, że przedstawię taki pomysł na początku grudnia. Wprawdzie pomysł nieuczesany, ale będę się starał zachęcić państwa, żebyśmy popracowali – być może w jakiejś nadzwyczajnej podkomisji – tak, żeby nasz pomysł pojawił się w dobrym czasie i wskazać, gdzie możemy sięgnąć po jakieś pieniądze na sport. Dla tych, którzy chcieliby pewnego usystematyzowania – tak silny sport i turystyka, jak wiele pieniędzy, prawda? Jak mówili Rzymianie, armii rzymskiej potrzebne są trzy rzeczy: po pierwsze – pieniądze, po drugie – pieniądze i po trzecie – pieniądze. Tak samo jest to istotne w naszych obszarach.

Chcę państwu powiedzieć, że w ramach środków na sport są środki budżetowe, są środki z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej – one pochodzą z odpisów z gier liczbowych objętych monopolem państwa, czyli od tak zwanych gier liczbowych Totalizatora Sportowego. Te odpisy, to jest specjalny fundusz w dyspozycji ministra sportu. Jest jeszcze jeden fundusz, Fundusz Zajęć Sportowych dla Uczniów, to są środki tak zwane korkowe. To jest dzisiaj budżet de facto na sport. I są środki na turystykę. W związku z tym, że przez ostatnie cztery lata rozmawialiśmy o tych kwestiach bez tajemnic, bo o tych obszarach wrażliwych albo mówimy bez tajemnic i nie chowamy głowy w piasek, albo wcale... Mówiliśmy o tym, że – jak państwo wiecie – problem nieopodatkowanej bukmacherki w Polsce istnieje, nie ukrywajmy. Prowadziliśmy wiele debat z ekspertami, organizowaliśmy konferencje. Są różne zdania, między innymi na temat wolności w internecie. Istnieją zakłady bukmacherskie, które w tej chwili są opodatkowane na poziomie 8–9% w skali kraju. Reszta tych pieniędzy, mówiąc w skrócie, wypływa do tak zwanych rajów podatkowych. Myślę, że jest to teren do jakiegoś uporządkowania w najbliższej kadencji Sejmu, na pewno przez ministra finansów, bo nie powinno być przyzwolenia na taką sytuację. Cały czas ma miejsce poszukiwania narzędzia, jakim można to zrobić, ponieważ różne kraje w Unii Europejskiej różnie sobie radzą.

Chcę państwu powiedzieć, że gdyby się udało – i taka będzie mniej więcej moja propozycja – żeby utworzyć jeszcze jeden fundusz, na przykład Fundusz Rozwoju Klubów Sportowych w Polsce i żeby przeznaczyć na niego jakiś procent odpisów z tego podatku, gdyby udało się ogarnąć więcej niż dzisiejsze 9%. Stu procent wprawdzie nigdy się nie ogarnie, bo zawsze szara strefa gdzieś funkcjonuje, ale jak niektórzy mówią, trzeba gonić tego króliczka i próbować. W związku z tym odpis od tych zakładów mógłby być bardzo dobrym odpisem, który stworzyłby pewien fundusz, który w połączeniu ze środkami samorządowymi dałby nam wreszcie środki na wspomaganie zadań klubów sportowych. Kluby realizowałyby nie tylko zadania profesjonalne, ale również z zakresu sportu amatorskiego. Kluby sportowe na świecie, szczególnie w Europie, we Francji, w Niemczech, nie są klubami sportowymi, które gromadzą tylko profesjonalistów. To są również kluby, które gromadzą sportowców amatorów i jest ich bardzo wielu. W Niemczech, na przykład, dzisiaj mamy zarejestrowanych 27 milionów osób jako członków klubów sportowych. To jest armia. Oczywiście, wynik nieosiągalny w Polsce w krótkim czasie, również ze względu na inną kulturę. Wokół tych klubów jest organizowane wiele programów społecznych w państwie. Myślę, że patrząc na te doświadczenia, powinniśmy spróbować coś zbudować i poprzez ten fundusz dać zachętę w postaci bardziej uporządkowanego i fajnego wykładania środków na rozwój sportu z poziomu samorządowego, podobnie jak kiedyś zrealizowaliśmy program Orlik – nie w kwestiach bieżącego wspomagania sportu, ale w postaci wspomagania inwestycji, co bardzo dobrze zafunkcjonowało. Była to zachęta. Był program centralny, ale żeby się do niego wpisać, trzeba było dołożyć pieniądze. Efekt spotęgowania był taki, że wszyscy mieli 2–3 razy więcej zadań i każdy odniósł sukces.

Myślę, że zaproponuję takie założenia, jeśli państwo będziecie uważać, że warto by nad tym pracować, to i minister finansów będzie miał swój sukces, jak również sport uzyska coś nowego. Na jakim poziomie? Decyzja dotyczyłaby tego procentu, tej dziesięciny, która byłaby odpisana. Proszę tylko nie zrozumieć w ten sposób, że chcielibyśmy 10% podatkiem obłożyć te zakłady, bo nie. Z drugiej strony, chcę państwu powiedzieć, że dla tych którzy mówią o sporcie profesjonalnym, to dzisiaj tylko legalne podmioty bukmacherskie mogą wspomagać sport profesjonalny i wspomagają. Są firmy, które płacą podatki i mogą się reklamować na koszulkach, na bannerach etc. Jak liczę, dzisiaj jest to poziom 25 000 tys. zł w skali kraju. Dziś. Pozostała część jest nielegalna, to oni nie mogą się reklamować, a biorą pieniądze od naszych obywateli za grę w nielegalnych zakładach, więc wszystko idzie w jakąś finansową boczną ulicę. Gdyby ten program został przez nas zaprezentowany i byłaby jakaś współpraca z rządem, to można by uzyskać również w drugim kierunku wsparcie dla sportu profesjonalnego, zwiększyć środki dwu- trzykrotnie w sposób prosty i łatwy, bez szukania pieniędzy w budżecie, bo na ten temat najtrudniej jest z ministrem finansów rozmawiać. Gdyby przedstawić taki pomysł z perspektywy naszego doświadczenia, badania tematu przez cztery lata, to może znowu

udałoby się nam zrobić coś przełomowego, coś, co by po nas zostało. To byłby jeszcze jeden fundusz wsparcia dla sportu, z zadaniami, które pewnie już potem określałby minister właściwy dla sportu i rząd. Gdybyśmy mogli wystąpić z inicjatywą powołania nowego funduszu, to byłby jakiś przełomowy krok we wspieraniu sportu w Polsce.

Natomiast, jeśli chodzi o turystykę, to środki według mnie są wciąż niewystarczające i na pewno na ten temat będziemy musieli rozmawiać. Odpowiadając panu posłowi na pytanie o zadania i cele podkomisji, powiem, że po to są podkomisje, żeby w szczegółach zajmowały się pewnymi kwestiami, omawiały je z różnymi partnerami społecznymi i wracały potem z pomysłami na dużą Komisję, żeby wnioskować o pewne rozwiązania. Potem rząd nam będzie odpowiadał, czy te rozwiązania są dziś możliwe, czy chce ich, czy nie chce. To już są decyzje polityczne, które tutaj będziemy omawiać i oceniać w dialogu rząd – parlament. Wszystkie państwa uwagi zostały zapisane i zostanie zapisana ostatnia uwaga pani poseł Niemczyk i na tym będziemy kończyć.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeszcze tylko taki ostatni temat do zastanowienia się. Wydaje mi się, że w świetle ostatnich doniesień Polskiego Związku Hokeja o 37-dniowych rozgrywkach, chyba należałaby nam się jakaś informacja, co u nich się dzieje.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

W Polskim Związku Hokeja były rozmaite okoliczności. Zapytam prezydium, jeśli państwo będziecie chcieli i uważali, że sporty zimowe powinny być pierwszym elementem naszego oglądu, to, czekając na informacje od nowego ministra, być może paru prezesów sportów zimowych byśmy zaprosili, żeby zapytać o plany startowe i żeby takim tematem zacząć. Za chwilę byśmy rozstrzygnęli, co będzie za dwa tygodnie, bo w przyszłym tygodniu nie ma posiedzenia Sejmu więc za dwa tygodnie być może.

Głos z sali:

Nie wiadomo, ma być, ma być posiedzenie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Aha, już się coś zmieniło. Rano mieliśmy informacje, że nie, a teraz, rozumiem, że teraz nie wiadomo.

Głos z sali:

Pewnie w środę albo we wtorek.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To czegoś się dowiedzieliśmy, dziękuję państwu posłom.

Głos z sali:

A jutro?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

A jutro to jest daleka przyszłość. Dziękuję za uwagę. Tymi nieoficjalnymi informacjami zamykam posiedzenie.